

Sygn. akt II C 380/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 stycznia 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi, II Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR A. B.

Protokolant: staż. P. O.

po rozpoznaniu w dniu 11 stycznia 2016 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa U. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w Ł.

o zadośćuczynienie

1. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. na rzecz U. K. kwotę 7.000 zł (siedem tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 lutego 2014 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. na rzecz U. K. kwotę 337,83 zł (trzysta trzydzieści siedem złotych i 83/100) tytułem zwrotu kosztów postępowania;
4. zwraca na rzecz powódki U. K. ze Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 456,54 zł (czteryście pięćdziesiąt sześć złotych i 54/100) tytułem pozostałej części zaliczki na wynagrodzenie biegłego sądowego, zaksięgowanej pod pozycją 2411 141169.

Sygn. akt II C 380/14

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 20 maja 2014 roku powódka U. K. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w Ł. kwoty 13.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 lutego 2014 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za skutki wypadku z dnia 20 listopada 2013 roku. Nadto, żądała zasądzenia na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania i zwolnienia od kosztów sądowych. W uzasadnieniu podniesiono, że pozwany wypłacił na rzecz powódki zadośćuczynienie w kwocie 7.000 zł, które nie kompensuje poniesionej przez powódkę szkody.

(pozew k. 2-4)

Postanowieniem z dnia 4 czerwca 2014 roku Sąd oddalił wniosek o zwolnienie powódki od kosztów sądowych.

(postanowienie k. 25-26)

W odpowiedzi na pozew z dnia 15 lipca 2014 roku pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania. Kwestionował wysokość roszczenia dochodzonego pozwem. W ocenie pozwanego

przyznane dotychczas zadośćuczynienie w kwocie 3.500 zł zaspokaja w pełni wszelkie roszczenia powódki z tytułu wypadku, któremu uległa w dniu 20 listopada 2013 roku. Pozwany podniósł szereg zarzutów: braku winy Spółdzielni Mieszkaniowej (...) jako zarządcy nieruchomości przy ulicy (...), a w konsekwencji braku związku przyczynowego między zachowaniem sprawcy, a szkodą, braku precyzyjnego określenia miejsca zdarzenia i przyczynienia się powódki do zaistniałej szkody.

(odpowiedź na pozew k. 31-34)

Stanowiska stron do zamknięcia rozprawy nie uległy zmianie.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20 listopada 2013 roku U. K. przed wejściem do administracji Spółdzielni Mieszkaniowej zawadziła nogą o wystającą płytę chodnikową i wpadła w nieckę znajdującą się przy słupie podcieni łączących dwa budynki przy ulicy (...) w Ł.. Ciężar ciała pechnął ją do przodu. Powódka zrobiła jeszcze kilka kroków nie mogąc się zatrzymać i upadła. W momencie wypadku powódka miała na nogach mokasyny.

(zeznania świadków: M. S. k. 70, Z. K. k. 70-71, zeznania powódki k. 72-73, dokumentacja zdjęciowa k. 55-57)

Nieruchomość przy ulicy (...) znajduje się w użytkowaniu wieczystym Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł.. Na nieruchomości posadowiony jest budynek handlowo-usługowy oznaczony jako pawilon numer 68 stanowiący własność Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł..

(odpis zupełny księgi wieczystej k. 50-53v, pismo (...) w Ł. k. 54)

Po upadku powódka podniosła się i doszła do budynku administracji spółdzielni, w którym usiadła na krześle. Powódka miała wykrzywioną rękę, czuła silny ból. Nie była w stanie sama skontaktować się z mężem. M. S., która akurat przechodziła obok zadzwoniła do męża powódki, który zawiózł ją do Wojewódzkiej (...) w Ł.. Powódka odczuwała silny ból i obrzęk lewej ręki. Po przeprowadzonych badaniach stwierdzono złamanie lewej kości promieniowej i wyrostka rylcowatego lewej kości łokciowej oraz nadłamanie fragmentu paliczka bliższego palucha lewego i uraz palucha prawej stopy. Powódka została skierowana do S. M.im. dr K. J. w Ł., gdzie nastawiono złamanie i unieruchomiono kończynę w opatrunku gipsowym ramiennie-dłoniowym z ujęciem kciuka. Powódka otrzymała zalecenie całkowitego zakazu obciążania kończyny, utrzymywania jej w ułożeniu przeciwobrzękowym.

(zeznania świadków: M. S. k. 70, Z. K. k. 70-71, zeznania powódki k. 72-73, dokumentacja medyczna k. 7-10)

Po powrocie do domu ze szpitala powódka odczuwała również ból lewej stopy. Po kilkunastu godzinach obie stopy zsiniały. Po trzech tygodniach zaczęło ustępować zsinienie.

(zeznania świadka Z. K. k. 70-71, zeznania powódki k. 72-73)

Dalsze leczenie powódka kontynuowała w poradni ortopedycznej. Po sześciu tygodniach zdjęto opatrunek gipsowy. Kończyna została unieruchomiona w szynie gipsowej na okres dalszych 3 tygodni. Od dnia 17 do dnia 28 lutego 2014 roku powódka uczęszczała na rehabilitację. Odbyła jedną serię zabiegów rehabilitacyjnych.

(dokumentacja medyczna k. 11-14, zeznania świadka Z. K. k. 70-71, zeznania powódki k. 72-73)

Złamana ręka bolała powódkę przez cały okres jej unieruchomienia w gipsie oraz szynie gipsowej. Po zdjęciu szyny stwierdzono przykurcz ręki, nad którym powódka musiała samodzielnie pracować wykonując ćwiczenia i mocząc rękę w wodzie z mydłem. Powódka smarowała rękę maściami z wyciągiem z żywokostu i przyjmowała środki przeciwbólowe. Obecnie powódka bierze leki, kiedy odczuwa dolegliwości bólowe ręki. Dolegliwości te pojawiają się najczęściej gdy podniesie ona coś ciężkiego, przekręci rękę czy gdy następuje zmiana pogody.

(zeznania świadka Z. K. k. 70-71, zeznania powódki k. 72-73)

Po wypadku przez 3 miesiące powódką opiekował się jej mąż, który pomagał jej przy czynnościach codziennych, w tym przy ubieraniu się i przygotowywaniu posiłków. Przez pierwsze dwa tygodnie powódka praktycznie leżała. Powódka nie mogła wykonać najprostszej czynności samoobsługowej, np. wycisnąć pasty, zakręcić słoika czy zapiąć guzika. Później powódka wymagała pomocy np. przy krojeniu pokarmów. Powódka do dzisiaj odczuwa ból ręki, która nie wróciła do pełnej sprawności. Nie może nosić zakupów, podnieść cięższego garnka, myć okien, odkurzać, przesunąć krzesła, zmieniać pościeli, wykonywać prac w ogródku, które wymagają użycia dwóch rąk. Przy zmianie pogody odczuwa szczypanie. Powódkę do dzisiaj bolą również palce u nogi.

(zeznania świadka Z. K. k. 70-71, zeznania powódki k. 72-73)

Przed wypadkiem powódka na nic nie chorowała, była sprawna. W sierpniu 2013 roku miała operowany haluks prawej stopy. W dniu zaistnienia zdarzenia uszkodzonego rana z tym związana była wygojona.

(zeznania powódki k. 72-73, bezsporne)

W następstwie wypadku z dnia 20 listopada 2013 roku powódka doznała złamania dalszej nasady lewej kości promieniowej i odłamania wyrostka rylcowatego lewej kości łokciowej. Po dalszym leczeniu zachowawczym i usprawniającym u powódki występuje nieznaczne zniekształcenie w miejscu przebytego złamania, ograniczenie ruchomości lewego stawu promieniowo-nadgarstkowego, umiarkowany zespół bólowy i pogorszenie sprawności lewej kończyny górnej. Stały uszczerbek na zdrowiu w zakresie narządów ruchu wynosi 6%. W toku leczenia nie potwierdziło się zaistnienie złamania kości łódeczkowatej lewego nadgarstka i nadłamanie paliczka podstawowego palucha lewej stopy. Zakres cierpień fizycznych i psychicznych powódki związanych z wypadkiem związany był z doznawanym przez nią bólem, koniecznością pozostawania przez 6 tygodni w ciężkim i niewygodnym pełnym unieruchomieniu gipsowym, przez 3 tygodnie w szynie gipsowej, wykonywaniem ćwiczeń i zabiegów usprawniających i ograniczeniami w tej sprawności. Dolegliwości bólowe wymagające systematycznego stosowania leków przeciwbólowych trwały przez ok. 10 dni po wypadku. Wraz ze zmniejszeniem dolegliwości powódka przyjmowała mniejsze ilości leków. W okresie systematycznego przyjmowania leków przeciwbólowych w większych ilościach w ciągu pierwszych 10 dni ich koszt mógł zamknąć się w kwocie do ok. 20 zł. Później ich koszt mógł stopniowo ograniczać się do kwoty ok. 10 zł miesięcznie w ciągu dalszych dwóch miesięcy od urazu. U powódki ze względu na doznane w wypadku obrażenia narządów ruchu występowała potrzebna częściowej pomocy osób trzecich łącznie przez okres ok. 3 miesięcy w czasie pozostawania powódki w opatunku gipsowym i szynie gipsowej oraz przez pierwsze trzy tygodnie po ostatecznym zdjęciu unieruchomienia, zanim nie odzyskała znaczniejszej sprawności lewej kończyny górnej. Dotyczyło to początkowo pomocy w niektórych czynnościach higienicznych, ubieraniu się, później wyręczania lub pomocy praktycznie we wszystkich czynnościach związanych z nieco większym wysiłkiem, koniecznością użycia lewej ręki lub jednoczesnego użycia obu kończyn górnych. Pomoc innych osób w tym okresie była potrzebna przeciętnie w ciągu ok. 3 godzin dziennie. Obecnie nie występuje potrzeba pomocy osób trzecich. Leczenie zastosowane u powódki miało przebieg typowy. Rokowanie na przyszłość powódki jest raczej dobre. Odzyskała tylko nieznacznie ograniczony zakres ruchomości stawów chorej kończyny. Nie można wykluczyć pojawienia się w przyszłości zmian zwyrodnieniowych w lewym stawie promieniowo – nadgarstkowym. Prawdopodobieństwo wystąpienia zmian zwyrodnieniowych w stawach w związku z przebyłym złamaniem lewej kości promieniowej jest niewielkie. Poczucie dalszego powrotu sprawności i poprawy stanu zdrowia uzależnione jest w znacznej mierze od psychiki powódki i jej umiejętności dostosowania się do pozostających ograniczeń sprawności.

(pisemna opinia biegłego chirurga ortopedy k. 86- 88)

W dacie szkody Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w Ł. posiadała ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym (...) Spółce Akcyjnej w Ł..

(bezsporne)

Pismem z dnia 2 stycznia 2014 roku, doręczonym w dniu 6 stycznia 2014 roku, powódka zgłosiła szkodę Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. żądając wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 50.000 zł oraz odszkodowania w łącznej kwocie 1.453,75 zł. Spółdzielnia przekazała pismo ubezpieczycielowi (...) Spółce Akcyjnej w Ł. w dniu 14 stycznia 2014 roku. Decyzją z dnia 30 stycznia 2014 roku pozwany poinformował powódkę o przyznaniu zadośćuczynienia w kwocie 3.500 zł oraz zwrotu kosztów leczenia, dojazdów i opieki oraz zniszczonych rzeczy w łącznej kwocie 996 zł. Powódka odwołała się od tej decyzji. Decyzją z dnia 24 lutego 2014 roku pozwany podwyższył zadośćuczynienie do kwoty 7.000 zł.

(zgłoszenie szkody k. 15-16v, decyzje o wypłacie odszkodowania k. 17 i k. 20, wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy k. 18-19, te same dokumenty w aktach szkody koperta k. 110)

Poczynione ustalenia faktyczne Sąd oparł na dokumentacji medycznej, zeznaniach świadków, zeznaniach powódki, dokumentach oraz kserokopiach dokumentów załączonych do akt sprawy, których prawdziwość i wiarygodność w świetle wszechstronnego rozważenia zebranego materiału nie nasuwa żadnych wątpliwości i nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Ustaleń stanu faktycznego na podstawie kserokopii dokumentów dokonano w oparciu o przepis art. 308 k.p.c.

Sąd oddalił wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego do spraw budownictwa na okoliczność ustalenia na podstawie zebranego materiału dowodowego oraz oględzin miejsca zdarzenia czy chodnik znajdujący się przy słupie podtrzymujący strop budynku przy ul. (...) w Ł. znajduje się w prawidłowym stanie technicznym oraz umożliwia prawidłowe jego użytkowanie, z uwagi na to, iż pozwany nie kwestionował w toku postępowania likwidacyjnego zasady swojej odpowiedzialności wypłacając na rzecz powódki dobrowolnie zadośćuczynienie i odszkodowanie za zaistniałą szkodę, tym samym przyznając okoliczności wypadku. Wobec czego zbędnym było ponownie badanie stanu chodnika, a dowód taki służyłby jedynie przedłużeniu postępowania.

Ustalenia stanu zdrowia powódki dokonano na podstawie opinii biegłego chirurga ortopedy. Opinia biegłego, co do zasady, nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania, jak również nie wnoszono o jej uzupełnienie. Opinia biegłego, co do zasady, nie budzi również wątpliwości Sądu. Jest ona rzetelna, sporządzona zgodnie z wymogami specjalistycznej wiedzy, zawiera pełne i fachowe ustosunkowanie się do postawionych tez, wskazanie materiału dowodowego, z którym zapoznał się biegły i który uwzględnił przy sporządzaniu opinii, opis wywiadu lekarskiego, który przeprowadził z powódką i badań lekarskich. Biorąc pod uwagę jej podstawy teoretyczne, sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej wniosków Sąd uznał sporządzoną opinię za w pełni miarodajną i wyczerpującą. Jedynie w zakresie twierdzeń biegłego, że zakres cierpień fizycznych i psychicznych powódki związanych z doznany przez nią w dniu 20 listopada 2013 roku urazem należało określić jako nieznaczny, Sąd nie podzielił jej wniosków. Twierdzeniom tej treści zawartych we wnioskach opinii przeczy bowiem sam biegły i następujące później jego uzasadnienie tej tezy sformułowane przez samego biegłego, który rzeczowo i precyzyjnie wylicza negatywne następstwa dla powódki związane z przedmiotowym urazem. W tym zakresie Sąd podziela w pełni argumentację zawartą w piśmie procesowym pełnomocnika powódki z dnia 24 sierpnia 2015r.

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi zważył, co następuje:

Powództwo podlega uwzględnieniu w części.

Podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego stanowi art. 415 k.c. w zw. z art. 822 k.c. i art. 445 k.c.

Bezspornie Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) miała zawartą z pozwanym umowę ubezpieczenia. Pozwany wypłacił na rzecz powódki w postępowaniu likwidacyjnym zadośćuczynienie i odszkodowanie. Tym samym pozwany uznał zasadę swojej odpowiedzialności. Zaprezentowane przez pełnomocnika pozwanego stanowisko w odpowiedzi na pozew w zakresie zarzutu braku winy Spółdzielni Mieszkaniowej (...) jako zarządcy nieruchomości przy ulicy (...) co do zaistnienia szkody, a w konsekwencji braku związku przyczynowego między zachowaniem sprawcy, a szkodą oraz zarzut braku precyzyjnego określenia miejsca zdarzenia jest niespójne i nielogiczne w sytuacji wcześniejszej wypłaty świadczeń.

Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w Ł. miała obowiązek zapewnić bezpieczne korzystanie przez przechodniów z chodnika przy budynku handlowo – usługowym znajdującym się przy nieruchomości przy ulicy (...). Obowiązkiem temu jednakże nie uczyniła zadość w sposób należyty tj. ogólnie wymagany w stosunkach danego rodzaju. Wina Spółdzielni Mieszkaniowej (...) rozumiana jako niedołożenie należytej staranności jest, więc ewidentna. Zauważyć w tym miejscu należy, że dla przyjęcia odpowiedzialności w prawie cywilnym nie jest konieczne wystąpienie winy umyślnej czy też rażącego niedbalstwa, ale wystarczy niedołożenie owej ogólnej staranności. Powódka udowodniła w ocenie Sądu, że w miejscu wypadku były nierówne płyty chodnikowe, o które potknęła się, straciła równowagę a w rezultacie doznała obrażeń będących przedmiotem rozważań Sądu w przedmiotowym postępowaniu. Tym samym przyjąć należy, iż zachowanie Spółdzielni Mieszkaniowej (...) polegające na niezapewnieniu należytego stanu nawierzchni chodnika jest zawinione i nie sposób stwierdzić jakichkolwiek okoliczności ekskulpacyjnych w tym zakresie.

Pomiędzy powstałą szkodą, a winą Spółdzielni Mieszkaniowej (...) zachodzi w okolicznościach sprawy adekwatny związek przyczynowy, o którym traktuje przepis art. 361 k.c. Odpowiedzialność pozwanego kształtuje się w granicach odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody, a więc zgodnie z art. 361 k.c. dotyczy normalnych następstw działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła i dalej w tych granicach obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Jednocześnie pozwany nie kwestionował obrażeń doznanych przez powódkę w dniu 20 listopada 2013 roku. Spór, zatem koncentrował się na wysokości należnego powódce zadośćuczynienia ponad uznaną kwotę.

Powódka żąda naprawienia szkody polegającej na uszkodzeniu ciała i wywołaniu rozstroju zdrowia poprzez wypłatę odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego (dalszego) za doznaną krzywdę (art. 445 k.c.).

Zadośćuczynienie jest formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej i obejmuje swym zakresem wszelkie cierpienia fizyczne i psychiczne, które nie mogą być bezpośrednio przeliczone na pieniądze. Ustawodawca nie wprowadza przy tym żadnych sztywnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia, pozostawiając do zagadnienie w całości uznaniu sędziowskiemu. W doktrynie od dawna podkreślano, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i jako takie musi mieć odczuwalną wartość ekonomiczną jednocześnie nie może być nadmierne. Do podstawowych z tych kryteriów zalicza się stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość obrażeń, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego oraz zawodowego, konieczność wyrzeczenia się określonych czynności życiowych, korzystania z pomocy innych osób, czy wreszcie stopień przyczynienia się poszkodowanego i winy sprawcy szkody. Istotne jest nadto, że zadośćuczynienie ma charakter jednorazowy, winno, zatem uwzględniać w sposób całościowy wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które mogą powstać w przyszłości.

Zważyć przy tym należy, iż doznanej przez poszkodowanego krzywdy nigdy nie można wprost, według całkowicie obiektywnego i sprawdzalnego kryterium przeliczyć na wysokość zadośćuczynienia. Charakter szkody niemajątkowej decyduje, bowiem o jej niewymierności (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lutego 2000 roku, III CKN 582/98, niepubl.), zaś pojęcie „odpowiedniej sumy zadośćuczynienia” użyte w art. 445 § 1 k.c. ma charakter niedookreślony (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 września 2001 roku, III CKN 427/00, LEX 52766). Dlatego też w orzecznictwie wskazuje się, że oceniając wysokość należnej sumy zadośćuczynienia sąd korzysta z daleko idącej swobody (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 lipca 2000 roku, II CKN 1119/98, LEX 50884). Ustawodawca nie wprowadza, bowiem żadnych sztywnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia, pozostawiając to zagadnienie w całości uznaniu sędziowskiemu.

W następstwie wypadku z dnia 20 listopada 2013 roku powódka doznała złamania dalszej nasady lewej kości promieniowej i odłamania wyrostka rylcowatego lewej kości łokciowej. Stały uszczerbek na zdrowiu w zakresie narządów ruchu wynosi 6%. Mimo podjętego leczenia u powódki występuje nieznaczne zniekształcenie w miejscu przebytego złamania, ograniczenie ruchomości lewego stawu promieniowo-nadgarstkowego, umiarkowany zespół bólowy i pogorszenie sprawności lewej kończyny górnej. Zakres cierpień fizycznych i psychicznych powódki wiązał

się z doznawanym przez nią bólem, koniecznością pozostawania przez 6 tygodni w ciężkim i niewygodnym pełnym unieruchomieniu gipsowym, a przez kolejne 3 tygodnie w szynie gipsowej. W tym okresie powódka zmuszona była przyjmować leki przeciwbólowe i korzystać z pomocy osób trzecich przy czynnościach samoobsługowych i innych zwykłych czynnościach codziennych. Jak wynika z zebranego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego przez pierwsze dwa tygodnie po zdarzeniu U. K. praktycznie cały czas leżała, co było związane nie tylko z doznany złamaniem ręki, ale również z faktem stłuczenia i zsinienia obu stóp powódki. Z opinii biegłego ortopedy wynika również, iż przez kolejne 3 tygodnie po zdjęciu u powódki szyny gipsowej w jej codziennym życiu pozostawało szereg ograniczeń jej sprawności wymagających wsparcia ze strony osób trzecich. Niewątpliwie w ocenie Sądu, również sam fakt konieczności wykonywania przez powódkę ćwiczeń usprawniających, podejmowania zabiegów wiązał się z rozmiarem doznanej przez powódkę krzywdy.

Jednocześnie w odpowiedzi na pozew pozwany z daleko idącej ostrożności podniósł zarzut przyczynienia się powódki do zdarzenia z dnia 20 listopada 2013 roku.

Zgodnie z art. 362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Aby zachowanie się poszkodowanego mogło być podniesione do rangi zdarzenia uzasadniającego zmniejszenie należnego mu odszkodowania, musi stanowić samodzielny (zewnętrzny) względem przyczyny głównej czynnik przyczynowy, a nie tylko jej rezultat. Dopiero ustalenie faktu przyczynienia się poszkodowanego daje podstawę do badania zasadności odstępstwa od zasady pełnego odszkodowania. Tak, więc konstrukcja przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody ma charakter czysto kauzalny, a skutki tego przyczynienia w sferze odszkodowawczej zależą od „okoliczności” sprawy.

Pozwany podnosząc ten zarzut nie wyjaśnił, na czym w jego ocenie polega przyczynienie się powódki. Skoro m.in. na tym twierdzeniu pozwany opierał swoją obronę przed dochodzonym roszczeniem, to na nim, a nie na powódce spoczywał ciężar wykazania okoliczności ograniczających jego obowiązek naprawienia szkody.

Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa, bowiem na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 6 k.c. i 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne. Rzeczą sądu nie jest zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, jak również Sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy /stanowisko takie wyraził Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 17.12.1996r., I CKU 456/96, OSNC 1997, poz.76, nr 6-7/. Jak bowiem podkreśla się w orzecznictwie, reguły rozkładu ciężaru dowodu z art. 6 k.c. nie można rozumieć w ten sposób, że zawsze, bez względu na okoliczności sprawy, obowiązek dowodzenia wszelkich faktów o zasadniczym dla rozstrzygnięcia sporu znaczeniu spoczywa na stronie powodowej. Jednocześnie z ustaleń poczynionych w sprawie nie wynika, aby powódka w jakikolwiek sposób przyczyniła się do powstania szkody.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, sąd uznał, że adekwatne jest dalsze zadośćuczynienie w kwocie 7.000 zł, ponad kwotę 7.000 zł wypłaconą już powódce. W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu jako bezzasadne.

O odsetkach ustawowych od zasądzonej wyrokiem kwoty tytułem zadośćuczynienia orzeczono zgodnie z art. 481 § 1 k.c. Zobowiązania pieniężne wynikające z czynów niedozwolonych są z reguły zobowiązaniami bezterminowymi. Dłużnik obowiązany jest spełnić roszczenie niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. (art. 455 k.c.). Zasada ta ma zastosowanie także w odniesieniu do roszczenia, jakim jest zadośćuczynienie. Roszczenie to ma charakter bezterminowy, stąd też o jego przekształceniu w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel, dokonując wezwania dłużnika do wykonania zobowiązania. Natomiast świadczenia odszkodowawcze zakładu ubezpieczeń są terminowe. Zakład nie pozostaje jednak w opóźnieniu, co do kwot nie objętych "jego decyzją", jeżeli poszkodowany po jej otrzymaniu lub wcześniej nie określił kwotowo swego roszczenia. (Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 1999-07-06, III CKN 315/98 O.: Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna rok 2000, Nr 2, poz. 31, str. 52).

Jeżeli chodzi o odsetki od zasądzonej kwoty tytułem zadośćuczynienia to należy wskazać, iż w rachubę wchodziły nadto przepisy dotyczące terminu spełnienia świadczenia przez ubezpieczyciela, tj. art. 817 § 1 kc, zgodnie, z którym winien on spełnić świadczenie w terminie 30 dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1 (§ 2 art. 817 k.c.). Jak wynika z akt sprawy, w dniu 2 stycznia 2014 roku została zgłoszona Spółdzielni Mieszkaniowej szkoda. Ustawowe odsetki od kwoty zadośćuczynienia zostały, zatem zasądzone od dnia 6 lutego 2014 roku do dnia zapłaty zgodnie z żądaniem pozwu. Z akt sprawy nie wynika, żeby w sprawie nastąpiły jakiegokolwiek okoliczności powodujące konieczność wydłużenia terminu do spełnienia świadczenia. Pozwany spełnił tylko częściowo świadczenie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. rozliczając je stosunkowo. Zasądzona suma stanowi 54 % wysokości przedmiotu sporu.

Po stronie powodowej koszty procesu wyniosły kwotę 3.110,46 zł, na które złożyły się: opłata od pozwu – 650 zł, wynagrodzenie pełnomocnika - 2.400 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł oraz rzeczywiście poniesiony koszt opinii biegłego – 43,46 zł.

Strona pozwana poniosła koszty procesu w kwocie 2.917 zł, na które złożyły się: wynagrodzenie pełnomocnika - 2.400 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł oraz zaliczka na biegłego – 500 zł.

Wysokość wynagrodzenia obydwu pełnomocników została ustalona na podstawie § 6 ust. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu /Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm/.

Z uwagi na wynik postępowania Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 337,83 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Na podstawie art. 84 ust. 2 w zw z art. 80 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz.U. za 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.), Sąd zwrócił powódce kwotę 456,54 zł tytułem pozostałej części zaliczki na wynagrodzenie biegłego sądowego.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji.